

Sygn. akt II Ca 113/18

WYROK

1. W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 26 lutego 2018 r.

Sąd Okręgowy w Świdnicy, II Wydział Cywilny Odwoławczy

w składzie następującym:

Przewodniczący: SSO Piotr Rajczakowski

po rozpoznaniu w dniu 26 lutego 2018 r. w Świdnicy

na posiedzeniu niejawnym

sprawy z powództwa **M. S.**

przeciwko **Z. T.**

o zapłatę 7.500 zł

na skutek apelacji pozwanej

od wyroku Sądu Rejonowego w Kłodzku

z dnia 14 listopada 2017r., sygn. akt I C 2891/17

I. oddala apelację,

II. zasądza od pozwanej na rzecz powódki 900 zł kosztów postępowania apelacyjnego,

III. zwraca pozwanej ze Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Kłodzku kwotę 125 zł, tytułem nadpłaconej opłaty od apelacji.

Sygn. akt II Ca 113/18

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 14 listopada 2017r. Sąd Rejonowy umorzył postępowanie co do kwoty 6.056,62 zł, zasądził od pozwanej Z. T. na rzecz powódki M. S. kwotę 1.443,38 zł z odsetkami ustawowymi za opóźnianie oraz orzekł o kosztach procesu i kosztach sądowych.

W apelacji od powyższego wyroku pozwana zarzuciła naruszenie przepisów prawa procesowego: art. 233 kpc, art. 207 w zw. z art. 232 kpc, art. 98 kpc, art. 355 kpc, art. 316 kpc i art. 101 kpc oraz naruszenie prawa materialnego: art. 5 i 6 kc. Wskazując na powyższe zarzuty skarżąca wniosła o „uchylenie zaskarżonego wyroku i oddalenie powództwa w całości”, a także o nieobciążanie jej kosztami procesu za obie instancje.

Sąd Okręgowy rozpoznając apelację oparł się na ustaleniach faktycznych Sądu Rejonowego i zważył co następuje. Apelacja pozwanej nie ma żadnych uzasadnionych podstaw, a Sąd Okręgowy w całości podziela także argumentację rozważań uzasadnienia Sądu pierwszej instancji, nie dostrzegając potrzeby jej powtórzenia, a której to argumentacji zarzuty apelacji naruszenia tak prawa procesowego jak i materialnego, w żaden sposób nie podważają.

Przede wszystkim zatem akceptując ustalenia faktyczne Sądu Rejonowego, za pozbawiony podstaw uznać należy zarzut apelacji dotyczący naruszenia przepisu art. 233 § 1 kpc. Przeprowadzona bowiem przez Sąd pierwszej instancji ocena dowodów jest prawidłowa i dokonana, wbrew stanowisku skarżącej, bez naruszenia wymogów przewidzianych w przepisie art. 233 § 1 kpc. Za trafny uznać należy bowiem pogląd wyrażany tak w orzecznictwie Sądu Najwyższego jak i sądów powszechnych, że jeżeli z określonego materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów (art. 233 § 1 kpc) i musi się ostać, choćby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dowodowego, dawały się wysnuć wnioski odmienne. Tylko w przypadku, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub gdy wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo, wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo - skutkowych, to przeprowadzona przez sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona (zob. m. in. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 września 2002r. II CKN 817/00 oraz wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 26 stycznia 2012r. I ACa 1482/11). Zarzutu takiej oceny dowodów nie można zaś w żadnym razie postawić Sądowi Rejonowemu. Niezasadność powyższego zarzutu apelacji naruszenia przepisu art. 233 § 1 kpc, implikowała przyjęcie wyżej wskazanej prawidłowości ustaleń faktycznych Sądu Rejonowego, a co z kolei dawało asumpt do przyjęcia zasadności żądania powódki, po jego częściowym cofnięciu pismem z 3 listopada 2017r., wobec wyegzekwowania w toku niniejszej sprawy części roszczenia w postępowaniu egzekucyjnym, jak i jego częściowego spełnienia przez pozwaną w trakcie niniejszego postępowania. Powyższy zarzut naruszenia art. 233 § 1 kpc, jak i pozostałe zarzuty naruszenia prawa procesowego oraz materialnego, podniesione przez skarżącą, w istocie opierają się na próbie wykazania jej twierdzeń, że to powódka nie chciała wydać spornej maszyny, a dalszy tok zdarzeń między stronami był następstwem, jak uważa pozwana, dopiero jej pisma z 20 marca 2017r. Jednak Sąd Okręgowy w tej kwestii, o czym już wyżej, w całości podziela argumentację Sądu pierwszej instancji, z którą apelująca wchodzi w zupełnie pozbawioną podstaw polemikę i która zresztą stanowi w dużej części powielenie argumentacji podnoszonej przez nią już w postępowaniu pierwszoinstancyjnym. Przede wszystkim zatem na wiarygodność wersji powódki, dotyczącej okoliczności wydania maszyny, a wcześniej postawienia jej do dyspozycji pozwanej, wskazuje już treść umowy sprzedaży, którą pozwana całkowicie pomija, a z której (pkt 4) wynika, że pozwana pokwitowała odbiór pojazdu, z czym w zupełności korespondują twierdzenia powódki, że wraz ze sprzedażą wydała kupującej kluczyki i dokumenty oraz, że pozwana mogła pojazd w każdej chwili swobodnie zabrać. Tak też zresztą, na co wskazał również Sąd Rejonowy, został zabrany przez zięcia pozwanej silnik maszyny, a pozwana nie przeczyła również, że maszyna została swobodnie zabrana po wymianie pism stron z marca 2017r. (...). Podnosząc natomiast, że wydanie pojazdu nastąpiło właśnie w wyniku pisma skierowanego do powódki z 20 marca 2017r., pozwana zupełnie też pomija treść odpowiedzi na to pismo udzielonej niezwłocznie, bo już 24 marca 2017r., przez pełnomocnika M. S., a z którego wynikało, że wezwanie do wydania było bezprzedmiotowe, ponieważ pozwana miała zawsze możliwość zabrania maszyny, a co więcej powódka tym pismem właśnie wzywała do jej odebrania, pod rygorem naliczania opłat za składowanie sprzętu. Pozwana pomija również tę okoliczność, że nie wykazała ona, aby jakkolwiek odniosła się do powyższego pisma powódki, a co byłoby jak najbardziej uzasadnione, gdy zawarte w nim stanowisko M. S. było tak diametralnie inne od stanowiska pozwanej, w wersji jaką przedstawia obecnie w niniejszej sprawie, a która, w takich okolicznościach, w ocenie Sądu, została przez nią stworzona, jak się wydaje, na potrzeby toczącego się postępowania i stanowi wyłącznie jej linię obrony przed roszczeniem powódki. Po części za Sądem Rejonowym wskazać również należy, że zupełnie niewiarygodne jest twierdzenie pozwanej, iż powódka od początku uzależniła wydanie maszyny od uiszczenia całości ratalnej spłaty, czemu przeczy już wskazane wyżej pokwitowanie odbioru w umowie, a ponadto skarżąca, tak twierdząc, w żaden racjonalny sposób nie wyjaśnia, co także dostrzegł Sąd pierwszej instancji, z jakich przyczyn, najpierw dokonywała ratalnych spłat, a następnie na dłuższy okres ich zaniechała. Z tych zatem właśnie przyczyn jak i wskazanych przez Sąd Rejonowy, zebrane dowody zdecydowanie przemawiają za przyjęciem, że, jak już wyżej wskazano, wiarygodne są twierdzenia nie pozwanej, a powódki, iż skarżąca jednak miała możliwość zabrania maszyny, a brak tego wynikał jedynie z ówczesnego braku miejsca na jej przechowywanie, zaś tolerancja powódki co do tego, że maszyna mogła być pozostawiona przez pewien czas na jej posesji, mogła wynikać z tego, że strony, na co wskazała sama pozwana (k. 27), są spokrewnione.

Nie mają również żadnego uzasadnienia zarzuty pozwanej dotyczące wyegzekwowania od niej w sprawie (...) dalszych kwot zadłużenia wobec powódki, po dniu 5 września 2017r., kiedy to postanowieniem Sądu, wykonanie zapadłego w niniejszej sprawie nakazu zapłaty zostało wstrzymane. Prawdłowo zatem powódka ograniczając żądanie uwzględniła wpłatę dokonaną w tym postępowaniu, w dniu 23 sierpnia 2017r., gdy na jej rzecz została przyznana kwota 3590, 84 zł. (karta rozliczeniowa w aktach sprawy (...)). Uchodzi zaś uwagi skarżącej, że pozostałe kwoty przekazane na rachunek Komornika, w ramach zajęcia wierzytelności powódki wobec Skarbu Państwa – (...) J., gdy nastąpiło to już po wstrzymaniu wykonania tytułu wykonawczego, nie podlegały skutecznemu zaliczeniu na spełnienie należności powódki, co oczywiście nie niweczy powinności Komornika ich stosownego rozliczenia z dłużniczką.

Z tych zatem, wyżej wskazanych, wszystkich względów zgłaszane przez pozwaną w postępowaniu apelacyjnym wnioski dowodowe, czy też wnioski objęte zarzutami nieprzeprowadzenia dowodów, również nie miały żadnego uzasadnienia.

Za także nie mające żadnego uzasadnienia uznać należało zarzuty powódki dotyczące rozstrzygnięcia Sądu Rejonowego o kosztach procesu. Zupełnie zatem chybiony jest zarzut naruszenia przepisu art. 101 kpc, gdyż w niniejszej sprawie, wbrew oczywiście bezzasadnemu stanowisku skarżącej, nie zachodzi żadna z wymienionych w tymże przepisie przesłanek, które ponadto muszą być spełnione kumulatywnie. Z przyczyn wyżej zatem już wskazanych nie było w niniejszej sprawie żadnych podstaw do przyjęcia, że pozwana nie dała powódce podstaw do wytoczenia sprawy, a do zupełnie bezzasadnego stanowiska skarżącej, że poprzez wznowienie przez nią spóźnionej, ratalnej spłaty zadłużenia, strony dorozumianie zawarły w tym przedmiocie ugode, odniósł się już wyczerpująco Sąd Rejonowy, a Sąd Okręgowy również tą ocenę w całości podziela. Nie wymaga natomiast szerszych rozważań oczywisty brak spełnienia się drugiej z kumulatywnych przesłanek z powołanego art. 101 kpc, gdyż przecież pozwana nigdy powództwa w niniejszej sprawie nie uznała. Całkowicie pozbawiony podstaw jest także zarzut naruszenia art. 98 kpc, gdyż wbrew stanowisku skarżącej ograniczenie powództwa oznacza jego częściowe cofnięcie, a gdy cofnięcie to nastąpiło w wyniku częściowo dobrowolnego spełnienia świadczenia przez pozwaną już po wszczęciu niniejszej sprawy, a częściowo w wyniku wyegzekwowania części należności, także w toku niniejszego postępowania i gdy pozostała należność została zasądzona, to bez wątpienia skarżąca była stroną przegrywającą sprawę, a tym samym zobowiązana do zwrotu kosztów procesu stronie przeciwnej (art. 98 § 1 i 2 kpc). Zarzucając zaś zawyżenie zasądzonych od pozwanej na rzecz powódki kosztów procesu, skarżąca nie zauważa, że składające się na te koszty wynagrodzenie pełnomocnika powódki, wynoszące w stawce minimalnej 1800 zł. (§ 2 pkt 4 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 22 października 2015r. w sprawie opłat za czynności adwokackie, Dz. U. z 2015r., poz. 1800 ze zm.), zostało zasądzone w znacznie niższej wysokości, czego jednak powódka nie zakwestionowała.

Ze wskazanych zatem przyczyn podniesione przez pozwaną w apelacji zarzuty naruszenia prawa procesowego jak i materialnego, nie miały żadnego uzasadnienia, a tym samym apelacja ta nie mogła podlegać uwzględnieniu.

Z powyższych zatem względów Sąd Okręgowy, na podstawie art. 385 kpc, oddalił apelację (pkt I), a o kosztach postępowania apelacyjnego (pkt II), mając także na względzie powyższe uwagi dotyczące kosztów procesu w postępowaniu pierwszoinstancyjnym, a na które to koszty składało się wynagrodzenie pełnomocnika będącego adwokatem, ustalone w stawce adekwatnej do wskazanej przez pozwaną wartości przedmiotu zaskarżenia (k. 101), orzeczono na podstawie art. 98 § 1 i 3 w zw. z art. 391 § 1 kpc oraz § 2 pkt 4 w zw. z § 10 ust. 1 pkt 1 powołanego Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 22 października 2015r. O zwrocie pozwanej nadpłaconej opłaty od apelacji (pkt III) orzeczono na podstawie art. 80 ust. 1 w zw. z art. 28 pkt 3 i art. 18 ust. 2 ustawy z 28 lipca 2005r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (t. jedn. Dz. U. z 2016r., poz. 623).